



Sygn. akt I NSNc 533/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Agata Pawlak (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa R. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko S. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanego przez Sąd Rejonowy w B. z 19 października 2016 r., sygn. akt I Nc (...):

- 1. uchyla zaskarżony nakaz zapłaty w całości i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania ze skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 21 września 2016 r. R. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna o nazwie z siedzibą w W., wniosła do Sądu Rejonowego w B. o nakazanie S. K. zapłaty kwoty 11 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, na podstawie weksla *in blanco*. W uzasadnieniu podała, że pozwany z tytułu kar umownych powinien jej zapłacić kwotę 24 000 zł, ale w niniejszym postępowaniu dochodzi kwoty 11 000 zł, zachowując sobie prawo do dochodzenia w przyszłości pozostałej części. Wyjaśniła również, że właściwość sądu wynika z art. 37¹ k.p.c. W ocenie spółki S. K. nie wywiązał się z postanowień umowy opcji nabycia akcji, na mocy której pozwany zobowiązał się do zbycia na rzecz powódki wszystkich przysługujących mu nieodpłatnie od Skarbu Państwa przyszłych akcji zwykłych K. S.A. z siedzibą w K. wraz ze związanymi z akcjami prawami. Pozwany nie figuruje w ewidencji osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia akcji K. S.A., a więc jego zapewnienie o posiadaniu tego uprawnienia było nieprawdziwe. Spółka natomiast wypłaciła pozwanemu kwotę 800 zł tytułem „Ceny Akcji” (zapłata pełnej przyszłej ceny nabycia akcji). Na wypadek niewykonania umowy, spółka zastrzegła sobie prawo do żądania kary umownej w wysokości równej trzydziestokrotności „Ceny Akcji”. Zabezpieczeniem umowy był weksel *in blanco* podpisany przez S. K., wypełniony zgodnie z porozumieniem wekslowym na kwotę 24 000 zł, odpowiadającą zastrzeżonej karze umownej.

Sąd Rejonowy w B. nakazem z 19 października 2016 r., I Nc (...), nakazał zapłacić S. K. na rzecz R. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej, kwotę 11 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3 755 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo aby wniósł w tym terminie zarzuty. W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wyjaśnił, że kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego jest ograniczona. Sprowadza się ona do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 k.p.c. Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodabnia zasadność powództwa, że ustawodawca nakłada na sędziego obowiązek wydania nakazu zapłaty, bez merytorycznego badania zasadności powództwa. Do takiego badania dochodzi dopiero w drugim etapie postępowania nakazowego na

rozprawie, o ile pozwany wniósł w terminie zarzuty od nakazu zapłaty. Skoro więc pozwany nie wniósł zarzutów, a weksel przedstawiony przez powódkę spełniał wymogi formalne, gdyż jego prawdziwość nie budziła wątpliwości, to w ocenie Sądu Rejonowego należało zgodnie z art. 485 § 2 k.p.c. wydać nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Pismem z 5 marca 2021 r. Prokurator Generalny wniósł na ten nakaz zapłaty skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, zarzucając mu:

- 1) naruszenie zasad, wolności, praw człowieka i obywatela, określonych w art. 30 i 76 Konstytucji RP takich jak godność człowieka i ochrona konsumenta, jako strony słabszej strukturalnie w stosunkach prywatnoprawnych z przedsiębiorcą przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi przez orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla, wierzytelności wynikającej z zawartej przez S. K. ze spółką R. umowy opcji nabycia akcji, bez zbadania potencjalnie nieuczciwego charakteru przepisów umowy z którego wynikało zobowiązanie;
- 2) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy opcji nabycia akcji, będącej źródłem zgłoszonego roszczenia w sytuacji, gdy zawarta w umowie opcji nabycia akcji klauzula w zakresie swobody powoda w wypełnieniu weksla *in blanco* określająca miejsce płatności weksla, które następnie wpływa na właściwość miejscową sądu, jest niedozwolona w rozumieniu art. 385³ pkt 23 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i 3 k.c., albowiem nie została uzgodniona indywidualnie i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, przez co rażąco narusza interesy pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c., skoro narzuca rozpoznanie sprawy przez sąd, który według ustawy nie jest właściwy miejscowo, co powoduje, że klauzula ta jest bezskuteczna i w konsekwencji nie było dopuszczalne rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w B. jako niewłaściwy miejscowo i zachodziły podstawy do przekazania sprawy sądowi właściwemu na zasadzie art. 200 § 1 k.p.c. według kryterium z art. 27 § 1 k.p.c.;
- 3) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 385³ pkt 16 i 17 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez niezastosowanie przepisu o niedozwolonych postanowieniach umownych do umowy opcji nabycia akcji zawartej przez

pozwanego jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. i zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności, obejmującej karę umowną za niewykonanie zobowiązania w sytuacji, gdy klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości trzydziestokrotności „Ceny Akcji”, czyli dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia, stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w stosunkach konsumenckich, które czyni niedopuszczalnym orzeczenie zastrzeżonej kary umownej ze względu na bezskuteczność tego zastrzeżenia;

4) naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki dochodzonej należności w postaci kary umownej za niewykonanie zobowiązania, w sytuacji, gdy zawarta w umowie klauzula przewidująca prawo powodowej spółki do żądania kary umownej w wysokości trzydziestokrotności dokonanego na rzecz pozwanego świadczenia tytułem „Ceny Akcji”, jest rażąco wygórowana i pozostaje bez jakiegokolwiek związku z godnym ochrony interesem powódki, a w szczególności z wysokością rzeczywistej szkody po stronie nabywcy opcji akcji, która to szkoda usprawiedliwiałaby miarkowanie wysokości kary umownej, a której to szkody, jej wysokości i kalkulacji powódka nie wykazała.

Powołując się na powyższe zarzuty, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego nakazu zapłaty w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej, a także o wstrzymanie wykonania zaskarżonego nakazu, do ukończenia postępowania ze skargi nadzwyczajnej. Prokurator Generalny wyjaśnił, że Prokuratura Okręgowa w G. prowadzi postępowanie przygotowawcze w związku z podejrzeniem popełniania przestępstw z art. 286 § 1 k.k., dokonanych na szkodę wielu kontrahentów spółki R. Z ustaleń poczynionych w tym postępowania wynika, że przedstawiciele spółki R. na terenie województwa (...) nagabywali na masową skalę osoby, poszukując emerytowanych górników, którym proponowali następnie w imieniu powodowej spółki odkupienie akcji komercjalizowanych kopalń, które miały im się rzekomo należeć.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powódka wniosła o jej oddalenie oraz o wzajemne zniesienie kosztów procesu w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z 30 kwietnia 2021 r., I Nc (...), wstrzymał wykonanie zaskarżonego nakazu zapłaty do czasu ukończenia postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga wymagała uwzględnienia, choć nie wszystkie zarzuty skargi okazały się zasadne.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 30 Konstytucji RP. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego nie budzi wątpliwości pogląd, że art. 30 Konstytucji RP ustanawia samodzielną normę prawną (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06; 2 października 2007 r., II CSK 269/07; 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08; wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 11 kwietnia 2001 r., K 11/00; 9 października 2001 r., SK 8/00; 8 listopada 2001 r., P 6/01; 5 marca 2003 r., K 7/01; 14 lipca 2003 r., SK 42/01; 22 lutego 2005 r., K 10/04; 1 września 2006 r., SK 14/05; 24 października 2006 r., SK 41/05; 10 lipca 2007 r., SK 50/06; 7 marca 2007 r., K 28/05; 24 lutego 2010 r., K 6/09), o naruszeniu której można mówić przede wszystkim w sytuacji przedmiotowego potraktowania człowieka (wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 30 września 2008 r., K 44/07; 15 października 2002 r., SK 6/02), to skarżący nie wyjaśnił na czym konkretnie miałyby polegać w sprawie naruszenie godności pozwanego. Nie wyjaśnił w szczególności w jaki sposób wydanie nakazu zapłaty miałyby naruszać normę chroniącą godność.

Czynności prawne przez które ktoś wykorzystując nędzę, lekkomyślność lub niedoświadczenie drugiego zastrzega dla siebie albo dla osoby trzeciej korzyści, także w zamian za inne świadczenie majątkowe, które tak dalece przewyższają wartość tego świadczenia, że oczywista jest dysproporcja układu praw i obowiązków stron stosunku cywilnoprawnego, mogą być wprawdzie w szczególnych sytuacjach kwalifikowane jako niezgodne z gwarancjami godności

ludzkiej, ale w każdym przypadku okoliczność ta musi być wykazana. Wykorzystanie szczególnej sytuacji kontrahenta i związanie go umową lub inną czynnością prawną, powinno być więc z zasady oceniane przez pryzmat norm określających sankcje prawa cywilnego (art. 58 k.c., art. 353¹ k.c., art. 385¹ k.c. czy art. 388 k.c.; por. też znajdujący zastosowanie w stosunkach handlowych art. 3.10 zasady międzynarodowych kontraktów handlowych opracowanych przez Instytut (...)). Niezgodność treści czy celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego nie może być utożsamiana z naruszeniem Konstytucji RP. Samo więc wskazanie w skardze nadzwyczajnej przepisu prawa, z którego naruszeniem miałyby zostać wydane zaskarżone orzeczenie, bez bliższego określenia zarzutów i ich uzasadnienia, nie może odnieść skutku (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19; 28 września 2020 r., I NSNc 51/19; wyroki Sądu Najwyższego z: 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20).

Zasadny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji RP w związku z art. 385¹ k.c. Okazał się on uzasadniony dlatego, że Sąd wydając zaskarżony nakaz nie zapewnił z urzędu pozwanemu konsumentowi wymaganej ochrony prawnej i dopuści do związania go postanowieniami umownymi rażąco naruszającymi jego interesy.

Po pierwsze, konstytucyjny nakaz ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi obejmuje z pewnością praktyki bazujące na specyficznym modelu biznesowym, polegającym na wykorzystywaniu niewiedzy lub nieporadności osób starszych. W niniejszej sprawie pozwanemu zaoferowano zobowiązanie się do sprzedania nieprzysługujących mu praw do nieodpłatnego nabycia akcji spółek węglowych, pod rygorem zapłaty wysokich kar umownych (w rozpoznawanej sprawie w wysokości trzydziestokrotności ceny sprzedaży praw do akcji). Gdyby powodowa spółka działała rzetelnie, to przed zawarciem umowy dokonywałaby profesjonalnej weryfikacji, czy konsument jest uprawniony do nieodpłatnego nabycia akcji. Dokonywanie takiej weryfikacji przez profesjonalnego i rzetelnego uczestnika obrotu gospodarczego jest oczywistością. Powódka nie tylko jednak nie dokonała takiej weryfikacji w tej sprawie, ale zawierała kolejne umowy na analogicznych warunkach, za każdym razem

z osobami, które albo w ogóle nie posiadały praw do nieodpłatnego nabycia akcji spółki węglowej, albo posiadały takie prawa, ale były one już przedmiotem egzekucji komorniczej. Takie działanie ze strony powodowej spółki mogłoby zostać uznane za celowe zorganizowane działanie na szkodę konsumentów. W każdym bowiem przypadku powodowa spółka wykorzystywała wzorzec umowny ukształtowany w taki sposób, że najbardziej korzystne dla spółki było nie tyle nabycie praw do akcji, co niewykonanie zobowiązania przez drugą stronę, otwierające drogę do ściągnięcia z niej wysokich kar umownych, na podstawie w istocie dowolnie wypełnianego i egzekwowanego weksla własnego *in blanco*.

Po drugie, całkowicie chybione są twierdzenia powódki, jakoby pozwany pozbawiony był statusu konsumenta, bo zawierając umowę występował „w charakterze wspólnika spółki kapitałowej”. Powódka wywodzi to przekonanie z podpisania przez pozwanego umowy, w którym deklaruje on posiadanie praw do akcji spółki kapitałowej – jak sama jednak powódka ustaliła, pozwany nie posiadał takich praw. Samo przekonanie pozwanego o posiadaniu praw do akcji jakiejś spółki nie czyni go przedsiębiorcą. Niezależnie od tego, należy podkreślić, że nawet jeśli by pozwany był przedsiębiorcą, to nie traci on automatycznie statusu konsumenta. Z art. 76 Konstytucji RP wynika nakaz szerokiej interpretacji pojęcia konsumenta, które obejmuje także akcjonariusza, inwestora giełdowego czy ogólnie przedsiębiorcę, o ile dokonywana przez niego czynność prawna nie jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, zakres ochrony konsumentów wynikający z art. 76 Konstytucji RP jest szerszy od zakresu podmiotowego pojęcia konsumenta z art. 22¹ k.c. (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2008 r., K 37/07; wyrok Sądu Najwyższego z 18 lipca 2019 r., I CSK 587/17). Innymi słowy, jeżeli dany podmiot jest osobą fizyczną, który wszedł w stosunek prawny z przedsiębiorcą w drodze czynności prawnej, a dokonywana przez niego czynność nie jest związana bezpośrednio z działalnością gospodarczą, to musi on zostać uznany za konsumenta. Wszelkie okoliczności pozaustawowe – jak specyfika danego stosunku prawnego, osobista wiedza i doświadczenie zawodowe z dziedziny objętej umową, czy nawet wykonywanie uprawnień majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji – są irrelewantne dla ustalenia

statusu konsumenta (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 10 marca 2016 r., III CSK 167/15; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16). W konsekwencji w orzecznictwie uznano, że status akcjonariusza, stopień jego partycypacji w kapitale zakładowym spółki akcyjnej, nominalna wartość posiadanych akcji oraz przysługiwanie uprawnień akcjonariusza do wykonywania praw majątkowych i korporacyjnych wynikających z posiadania akcji nie wykluczają uznania takiego podmiotu za konsumenta (wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2016 r., III CSK 167/15). Niewątpliwie więc za konsumenta trzeba uznać osobę pozwanego.

Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że dochodzenie wierzytelności wekslowej wymaga badania stosunku podstawowego i uwzględniania zarzutów na tym stosunku opartych (por. uchwały Sądu Najwyższego z: 25 listopada 1963 r., III CO 56/63; 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66; 24 stycznia 1972 r., III PZP 17/70; postanowienia Sądu Najwyższego z: 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16; 29 października 2020 r., V CSK 575/18). Dlatego wygaśnięcie stosunku podstawowego uniemożliwia dochodzenie wierzytelności wekslowej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08; 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15; 21 lipca 2017 r., I CSK 717/16), a bezpodstawność roszczenia głównego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97). Można zatem mówić o swego rodzaju priorytecie stosunku podstawowego wobec stosunku wynikającego z weksla (por. uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego: Izby Cywilnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 24 kwietnia 1972 r., III PP 17/70; wyroki Sądu Najwyższego z: 14 marca 1997 r., I CKN 48/97; 31 maja 2001 r., V CKN 264/00; 6 października 2004 r., I CK 156/04; 9 grudnia 2004 r., II CK 170/04; 14 listopada 2006 r., II CSK 205/06; 28 kwietnia 2016 r., V CSK 519/15).

Po czwarte, jeżeli językowe metody wykładni przepisu prowadzą do trudnych do zaakceptowania rezultatów, należy sięgnąć po metody pozajęzykowe (wyrok pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 28 czerwca 2000 r., K 25/99). Jeżeli więc literalna wykładnia art. 485 § 2 k.p.c. prowadzi do niemożliwych do zaakceptowania rezultatów, a mianowicie do legalizowania postanowień

umownych rażąco naruszających prawa i interesy konsumenta, to przy wykładni tego przepisu należy uwzględnić dyrektywę wykładni systemowej i celowościowej, a zwłaszcza konstytucyjną zasadę ochrony konsumenta i zasadę zaufania (wyroki Sądu Najwyższego z: 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; 25 listopada 2020 r., I NSNc 57/20; 2 czerwca 2021 r., I NSNc 178/20; 10 czerwca 2021 r., I NSNc 140/20; 5 października 2021 r., I NSNc 366/21).

Z powyższych względów, Sąd Rejonowy w B., odmawiając zastosowania przepisów art. 76 Konstytucji RP i art. 385¹ § 1 k.c. naruszył je, wydając zaskarżony nakaz zapłaty.

Zasadne są także zarzuty naruszenia art. 385³ pkt 17 i 23 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wymaga, aby sąd powszechny przed wydaniem nakazu zapłaty z weksla własnego przeciwko konsumentowi z urzędu zbadał uczciwość postanowień umowy, którą ów weksel zabezpiecza (por. wyrok TSUE z 13 września 2018 r., C-176/17, *Profi Credit Polska SA*; wyrok TSUE z 7 listopada 2019 r., C-419/18 i C-483/18 *Profi Credit Polska SA*).

Trybunał Sprawiedliwości na długo przed wydaniem przez Sąd Rejonowy w B. zaskarżonego nakazu zapłaty podkreślał, że: „dyrektywę 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż sprzeciwia się ona przepisom państwa członkowskiego takim jak będące przedmiotem sprawy przed sądem krajowym, które nie zezwalają sądowi rozpatrującemu pozew o nakaz zapłaty na dokonanie oceny z urzędu, *ab limine litis* ani na żadnym innym etapie postępowania – mimo że dysponuje on niezbędnymi w tym celu wszelkimi elementami prawnymi i faktycznymi – nieuczciwego charakteru warunku dotyczącego odsetek za zwłokę znajdującego się w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, w braku sprzeciwu wniesionego przez tego ostatniego.” (wyrok z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, *Banco Español de Crédito SA*, pkt 57).

Jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej utrwalił się pogląd, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13/EWG system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, w związku z czym godzi się on na postanowienia umowne sformułowane wcześniej

przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść (por. choćby wyrok TSUE z 27 czerwca 2000 r., C-240/98 do C-244/98 *Océano Grupo Editorial i Salvat Editores*, pkt 25).

Nie ulega też wątpliwości, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości, wykładnię prawa UE ustaloną w orzeczeniu prejudycjalnym stosuje się z mocą wsteczną (tak np. wyrok TSUE z 10 lipca 2019 r., C 210/18, *WESTbahn Management*, pkt 44).

Ustaloną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości wykładnię przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. trzeba więc uznać za obowiązującą co najmniej od dnia 1 maja 2004 r. Przepisy dyrektywy zostały wprowadzić implementowane przez ustawę z 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1225) – na jej mocy wprowadzono do Kodeksu cywilnego przepisy art. 385¹-385³ k.c. – ale obowiązek zapewnienia pełnej skuteczności prawa unijnego, został formalnie nałożony na organy władzy publicznej RP z dniem akcesji.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że klauzula umowna, zastrzegająca karę umowną w wysokości trzydziestokrotności ceny sprzedaży praw do akcji, ma bez wątpienia charakter abuzywny w kontekście jednoznacznego brzmienia art. 385³ pkt 17 k.c. Przepis ten stanowi bowiem, że w razie wątpliwości należy domniemywać, iż postanowienie nakładające na konsumenta, który nie wykonał zobowiązania lub odstąpił od umowy, obowiązek zapłaty rażąco wygórowanej kary umownej, ma charakter niedozwolony.

Podobnie należy ocenić postanowienia umowny umożliwiające powodowi w istocie swobody wybór forum, na którym rozstrzygane będą jego spory z konsumentami. Wprawdzie powód formalnie uzasadnił właściwość Sądu Rejonowego w B. treścią przepisu art. 37¹ § 1 k.p.c., ale umowa wyraźnie upoważniła powodową spółkę do swobodnego w istocie określenia miejsca płatności weksla. Zgodnie z art. 385³ pkt 23 k.c. w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez

sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Jak szeroko uzasadnił Sąd Najwyższy w uchwale z 19 października 2017 r., III CZP 42/17, taki sposób ukształtowania łączącego strony stosunku prawnego, który upoważnia przedsiębiorcę w sporze z konsumentem do decydowania w oparciu o art. 37¹ § 1 k.p.c. o właściwości sądu jest – w zakresie skutków odnoszących się do właściwości sądu – tożsamy z sytuacją, w której strony posłużyły się niedozwoloną klauzulą prorogacyjną. Wobec powyższego, także w niniejszej sprawie z powództwa przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi zobowiązanemu z weksla, Sąd zobowiązany był z urzędu przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwemu, z pominięciem art. 37¹ § 1 k.p.c. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym pogląd ten znajduje dodatkowe wsparcie w treści art. 31 § 2 k.p.c., wprowadzonego mocą ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), zgodnie z którym przepisów o właściwości przemiennej (a więc także art. 37¹ § 1 k.p.c.) nie stosuje się w sprawach przeciwko konsumentom.

Całkowicie bezzasadny okazał się natomiast zarzut rażącego naruszenia art. 385³ pkt 16 w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. W niniejszej sprawie powódka zawarła z pozwanym umowę i wywiązała się ze swojego zobowiązania, płacąc pozwanemu cenę akcji. Nie zachodzi więc przypadek opisany w art. 385³ pkt 16 k.c., bo powodowa spółka nie mogła zrezygnować z zawarcia lub wykonania umowy, skoro nie tylko ją zawarła, ale i niezwłocznie wykonała.

Nietrafne są także zarzuty rażącego naruszenia art. 484 § 2 w zw. z art. 483 § 1 i art. 484 § 1 k.c. Trudno powiedzieć, w jaki sposób zaskarżone orzeczenie miałoby naruszać przepis o definicji kary umownej (art. 483 § 1 k.c.) oraz przepis o niezależności wysokości kary umownej od wysokości poniesionej szkody (art. 484 § 1 k.c.). Wyraźniejszy związek z zaskarżonym orzeczeniem ma zarzut naruszenia art. 484 § 2 k.c., który upoważnia dłużnika do żądania zmniejszenia kary umownej w razie wykonania zobowiązania w znacznej części lub gdy kara ta jest rażąco wygórowana. W niniejszej sprawie postanowienie umowne o karze umownej jako klauzula niedozwolona w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., nie wiązało pozwanego będącego konsumentem, a więc Sąd nie mógł miarkować kary. Zaskarżony nakaz zapłaty z pewnością więc nie narusza art. 484 § 2 k.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.
O kosztach orzeczone na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Zdanie odrębne od pkt 1 wyroku złożył SSN Leszek Bosek.